

Sygn. akt V Ca 348/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący-Sędzia	SSO Małgorzata Mazur
Sędzia:	SSO Adam Simoni (spr.)
Sędzia:	SSO Barbara Chłędowska
Protokolant:	Tomasz Kluz

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2017r. w Rzeszowie
na rozprawie
sprawy z powództwa M. K.
przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.
o zapłatę

na skutek apelacji powódki
od wyroku Sądu Rejonowego w Łąncucie

z dnia 2 stycznia 2017 r., sygn. akt I C 469/13

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w pkt II w związku z pkt I o tyle tylko, że zasądzona w pkt I kwota zadośćuczynienia wynosi 8.000 zł (osiem tysięcy złotych),

b) w pkt III o tyle tylko, że nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Łąncucie kwotę 415,95 zł (czteryście pięćnaście złotych 95/100),

c) w pkt IV o tyle, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

3. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Łąncucie kwotę 225 zł (dwieście dwadzieścia pięć złotych) tytułem opłaty sądowej od apelacji,
od której powódka była zwolniona na mocy postanowienia Sądu.

SSO Adam Simoni SSO Małgorzata Mazur SSO Barbara Chłędowska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 stycznia 2017 r., sygn.akt IC 469/13 Sąd Rejonowy w Łańcucie;

I. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powódki M. K. kwotę 3.500,00 zł (trzy tysiące pięćset złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 79,76 zł (siedemdziesiąt dziewięć złotych 76/100) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddalił,

III. nakazał ściągnąć od powódki M. K. kwotę 415,95 zł (czteryście piętnaście złotych 95/100), zaś od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. kwotę 583,96 zł (pięćset osiemdziesiąt trzy złote 96/100) – na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Łańcucie tytułem zwrotu części kosztów postępowania wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa,

IV. pozostałe koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie zniósł,

V. w pozostałym zakresie kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy ustalił i przyjął /k. 345-349/, że w dniu 6.11.2012 r w Ł. na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do wypadku komunikacyjnego polegającego na tym iż kierujący pojazdem marki V. Z. B. najechał na tył samochodu marki M.stojący wówczas przed przejściem dla pieszych, którym kierowała powódka. Została wezwana Policja, która sporządziła notatkę urzędową ze zdarzenia . Kierujący pojazdem marki V.został ukarany mandatem. W wyniku oględzin pojazdów po zderzeniu w notatce policyjnej ujawniono ślady uszkodzenia na pojeździe V.zlokalizowane w lewej części zderzaka przedniego , zaś w pojeździe należącym do powódki ujawniono uszkodzenia zlokalizowane w środkowej części zderzaka tylnego. Z dokumentacji fotograficznej pojazdu powódki sporządzonej przez stronę pozwaną w trakcie postępowania likwidacyjnego wynikało iż pojazd powódki nie nosił śladów uszkodzenia, a istniejące wgniecenia karoserii według oświadczenia powódki powstały przed wypadkiem.

Kierujący pojazdem marki V. miał zawartą umowę oc w dacie wypadku ze stroną pozwaną .

Powódka po wypadku poczuła silny ból szyi , w związku z czym bezpośrednio po wypadku udała się na izbę przyjęć Centrum Medycznego w Ł., gdzie po wstępnym badaniu i zpatrzeniu zlecono dalszą diagnozę w poradni chirurgicznej. Następnego dnia powódka zgłosiła się do poradni chirurgicznej w Ł., gdzie po dalszych badaniach stwierdzono u niej uraz mięśni karku typu „ smagnięcie biczem „ zlecono jej kołnierz ortopedyczny Schanza na szyję oraz leki przeciwbólowe. W badaniach rtg i tk nie stwierdzono zmian pourazowych w odcinku szyjnym kręgosłupa . Kołnierz ortopedyczny powódka nosiła przez 2,5 tygodnia i kontynuowała leczenie w poradni chirurgicznej i neurologicznej .Korzystała ze zwolnienia lekarskiego przez 3 tygodnie. Przeprowadziła rehabilitację odcinka szyjnego kręgosłupa, którą zakończyła w maju 2013 r.

Biegły chirurg ortopeda w wydanej w sprawie opinii podał, iż w wyniku wypadku powódka doznała urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego w mechanizmie forsownej fleksji. Obecnie powódka prezentuje śladowe ograniczenie ruchów fleksyjnych i rotacyjnych kręgosłupa szyjnego. Biegły ocenił iż uszczerbek na zdrowiu w związku z urazem kręgosłupa szyjnego powódki wynosi 3 % z punktu 89 a rozporządzeni Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r . Biegły ocenił iż poziom bólu jaki powódka odczuwała w związku z urazem wynosił 4 stopnie w 10 stopniowej skali VAS przez pierwsze 2 miesiące po urazie , a przez resztę okresu leczenia 3 stopnie w skali VAS. Okresowo występuje w skali 2-3 punkty w skali VAS.Biegły podał iż w jego ocenie leczenie i rehabilitacja powódki miała bezpośredni związek z urazem powstałym podczas wypadku komunikacyjnego z dnia 6.11.2012 r i nie miały związku ze

schorzeniami samoistnymi powódki. Obecnie powódka podaje występowanie okresowych bóli kręgosłupa szyjnego . Przed wypadkiem powódka nie odczuwała bóli tego odcinka kręgosłupa i nie leczyła się na żadne schorzenie tej części kręgosłupa.

Biegły neurolog wydający w sprawie opinie podał, iż w wyniku urazu z punktu widzenia neurologicznego u powódki wystąpił 5 % długotrwały uszczerbek na zdrowiu z punktu 94a Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2012 r. W ocenie biegłego powódka doznała obrażeń kręgosłupa w odcinku szyjnym w mechanizmie zgięciowo- odgięciowym z możliwym naruszeniem aparatu więzadłowego bez złamań kostnych i uszkodzenia struktur nerwowych kanału kręgowego. Przebyte obrażenia skutkowały potrzebą leczenia i zabiegów usprawniających . Dolegliwości bólowe biegły ocenił także na 3-4 stopnie w skali VAS w chwili urazu i pierwszych dniach leczenia z tendencją wygasającą. Obecnie u powódki okresowo występują bóle tej części kręgosłupa w skali ok. 1 stopień w skali VAS. Biegły podał iż obecnie nie występuje potrzeba złożonych form terapii lub rehabilitacji powódki, jednak nie można wykluczyć dalszych ujemnych skutków zdrowotnych głównie wtórnych zespołów bólowych kręgosłupa szyjnego o charakterze korzeniowym.

Biegła psycholog, która w sprawie wydawała opinię, podała iż w wyniku wypadku u powódki nie wystąpiły trwałe i niekorzystne skutki w zakresie zdrowia psychicznego. Negatywne emocje które mogły wystąpić w trakcie urazu nie przekroczyły naturalnych zdolności adaptacyjnych organizmu. Powódka nie wymagała po wypadku i nie wymaga obecnie podjęcia specjalistycznej terapii w zakresie zdrowia psychicznego.

Biegły do spraw techniki samochodowej i wypadków drogowych w wydanej w sprawie opinii podał iż na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie ma możliwości jednoznacznie ustalić prędkości z jaką oba pojazdy uczestniczące w wypadku poruszały się tuż przed zderzeniem. Biegły wskazał iż z dużym prawdopodobieństwem pojazd powódki wówczas stał przed przejściem dla pieszych a pojazd V.poruszał się z prędkością nie przekraczającą 10km/h. Następnie biegły w dwóch wariantach przedstawił siły działające na powódkę w trakcie wypadku z jednoczesnym podaniem stopnia przekroczenia tych sił w stosunku do sił działających przy rutynowym hamowaniu pojazdu . Biegły podał nadto iż nie ma wiadomości specjalistycznych aby ustalić czy siły działające na powódkę mogły czy też nie mogły spowodować obrażenia stwierdzone u powódki po wypadku.

Po zaznajomieniu się z tą opinią przez biegłego neurologa podtrzymał on swoją dotychczasową opinię wydaną w sprawie, podnosząc iż nie może on kwestionować dolegliwości o charakterze pourazowym u powódki i kwestionować dokumentacji medycznej sporządzonej w tym zakresie , analiza tej dokumentacji, wywiad chorobowy, ubytki funkcjonalne występujące u powódki , oraz wiedza i doświadczenie biegłego jako lekarza praktyka wpłynęły na dokonanie ustaleń w opinii głównej przez niego wydanej , którą biegły podtrzymał w całości. Podobnie biegły chirurg ortopeda po zapoznaniu się z opinią biegłego do spraw techniki samochodowej i wypadków drogowych podtrzymał w całości wydaną uprzednio opinię, podnosząc iż treść tej opinii nie wynikała z analizy sił działających na powódkę w chwili wypadku, ale z zapisów w dokumentacji medycznej z leczenia i diagnozy powódki po wypadku, wywiadu i badania klinicznego powódki.

Po poczynieniu powyższych ustaleń faktycznych przyjął Sąd Rejonowy, iż

Strona pozwana kwestionowała podstawy swojej odpowiedzialności, podnosząc iż nie było związku przyczynowego pomiędzy urazem doznany przez powódkę, a wypadkiem komunikacyjnym z dnia 6.11.2012 r z uwagi na brak śladów uderzenia pojazdu powódki przez inny pojazd, co z kolei zrodziło u pozwanego tezę iż albo w ogóle nie doszło do uderzenia pojazdów albo uderzenie to było tak znikome, że nie spowodowało urazu stwierdzonego po wypadku u powódki. Celem obrony tej tezy strona pozwana domagała się dopuszczenia w sprawie kolejnej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej lub medycyny wypadkowej. Sąd uznając na podstawie materiału dowodowego dotychczas zgromadzonego w sprawie za wykazaną przez powódkę tezę iż uraz jakiego doznała powstał w związku z wypadkiem pominął wnioskowany dowód jako zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania. Niewątpliwym bowiem na podstawie zapisów dokonanych przez lekarzy w dokumentacji medycznej był fakt iż w dniu wypadku, po upływie zaledwie 45 minut od interwencji Policji powódka zgłosiła się na izbę przyjęć Centrum Medycznego w Ł. podając

dolegliwości w części szyjnej kręgosłupa, w związku z najechaniem na jej pojazd od tyłu przez inny pojazd. Po zleceniu RTG następnego dnia zgłosiła się na badania RTG, po których lekarz stwierdził uraz mięśni karku typu „smagnięcie biczem”, zalecił kołnierz ortopedyczny, przepisał leki i wypisał dwutygodniowe zwolnienie od pracy. Następnie powódka kontynuowała leczenie w poradni chirurgicznej, neurologicznej a później przeprowadziła rehabilitację. Biegli lekarze wydający w sprawie opinie jednoznacznie podali że uraz opisany w dokumentacji medycznej i badanie kliniczne oraz wywiad przeprowadzony z powódką, oraz wiedza i doświadczenie biegłych jako lekarzy praktyków wpłynęły na dokonanie ustaleń iż uraz jaki powódka prezentowała tuż po wypadku był następstwem tegoż wypadku. Trudno przyjąć za zgodną z zasadami logiki i przekonującą tezę forsowaną przez stronę pozwaną iż uraz jaki jest podany w dokumentacji medycznej powódki nie miał związku z wypadkiem z dnia 6.11.2012 r, gdyż nie było śladów w pojeździe powódki które wskazywałyby aby doszło do uderzenia w jego tył. Tymczasem biegły do spraw wypadków samochodowych w wydanej w sprawie opinii podał iż z analizy przebiegu wypadku wynika że stojący przed przejściem pojazd powódki został uderzony z tyłu przez inny pojazd który musiał się poruszać z prędkością do 10 km/h, ponieważ nie spowodował powstania trwałego śladu uderzenia w pojeździe powódki. Fakt że istotnie doszło do uderzenia obu pojazdów świadczy także to że na miejsce zdarzenia została wezwana Policja, która po zbadaniu okoliczności wypadku nałożyła na sprawcę wypadku mandat karny. Trudno przyjąć za prawdziwą tezę iż ktoś wzywał by Policję do zdarzenia jak to, w wyniku którego nie doszło w ogóle do najechania jednego pojazdu na drugi. Sprzeczna z zasadami logiki jest następnie broniona przez pozwanego teza że uraz który został stwierdzony w dniu wypadku i w dniu następnym po wypadku po dokonanych badaniach u powódki nie miał związku z tym wypadkiem. Biegły do spraw wypadków samochodowych w wydanej w sprawie opinii podniósł iż w literaturze fachowej dotyczącej wypadków drogowych wskazuje się iż najczęstszym urazem doznawanym przez osoby znajdujące się w pojeździe uderzonym od tyłu w przedziałach małych prędkości uderzenia jest obrażenie typu „whiplash”, zwane inaczej odgięciowym urazem kręgosłupa szyjnego, a nazwa pochodzi od mechanizmu powstania urazu który jest podobny do działania bicia. Lekarz diagnozujący powódkę tuż po wypadku stwierdził niewątpliwie uraz mięśni karku a badana następnego dnia przez innego lekarza powódka miała stwierdzony uraz mięśni karku typu „smagnięcie biczem”. Biegły lekarz neurolog wydający w sprawie opinię podał iż powódka doznała obrażeń kręgosłupa w odcinku szyjnym w mechanizmie zgięciowo-odgięciowym z możliwym naruszeniem aparatu więzadłowego bez złamań kostnych i uszkodzenia struktur nerwowych kanału kręgowego. W świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie dla sądu niewątpliwym jest fakt uderzenia pojazdu marki V. w pojazd powódki oraz fakt doznania po tym uderzeniu przez powódkę urazu części szyjnej kręgosłupa określanego powszechnie jako „smagnięcie biczem”, co stwierdza dokumentacja medyczna a następnie opinie biegłych lekarzy. Trudno przyjąć za prawdziwą i logiczną tezę iż powódka mimo braku żadnego urazu po wypadku zgłosiła się zaledwie w kilkadziesiąt minut po wypadku na szpitalnej izbie przyjęć, a następnie kontynuowała leczenie, nosiła kołnierz ortopedyczny i poddawała się rehabilitacji cały czas symulując uraz, tylko po to aby uzyskać zadośćuczynienie od strony pozwanej.

Przyjmując więc za wykazany na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie związek przyczynowy pomiędzy doznany urazem a wypadkiem komunikacyjnym z dnia 6.11.2012 r Sąd z mocy art. 445§1 kc przyznał powódce odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznany krzywdę. Określenie "sumy odpowiedniej" jak przyjmuje się w orzecznictwie powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowanej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu.

Przyznając powódce zadośćuczynienie w wysokości 3.500 zł uzasadnił to Sąd Rejonowy rodzajem doznanych urazów, nasileniem i czasem trwania dolegliwości bólowych, czasem powrotu do zdrowia, a także skutkami wypadku. W pozostałym zakresie roszczenie jako bezzasadne Sąd oddalił, uznając że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, nie może być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy, a więc musi być utrzymane w rozsądnych granicach w stosunku do doznanej krzywdy. Należy podnieść iż czas trwania powrotu do zdrowia,

uciążliwości związane z zabiegami medycznymi, poziom bólu spowodowany urazem nie były u powódki nadmierne. Poziom uszczerbku na zdrowiu spowodowany urazem doznany w wyniku wypadku biegli zmiarkowali zaledwie na 5 %. Doznany uraz nie wpłynął negatywnie ani na zdrowie psychiczne powódki jak również nie wpłynął znacząco na sposób jej dotychczasowego życia i funkcjonowania. Uraz jaki powódka doznała w wypadku nie był szczególnie dolegliwy, spowodował ból o przeciętnym stopniu nasilenia z następną tendencją zanikającą. Główną dolegliwością powódki po urazie był właśnie ów ból z koniecznością noszenia kołnierza ortopedycznego, a następnie koniecznością przejścia niebolesnych zabiegów rehabilitacyjnych. Uraz nie zmienił w sposób znaczny dotychczasowego życia powódce i nie zaburzył na długo jej normalnego funkcjonowania.

Odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia zostały ustalone od dnia 10.06.2013 r albowiem z akt szkody wynika że szkoda została zgłoszona stronie pozwanej dnia 9.05.2013r r , a więc 30 dniowy termin wymagany do jej likwidacji upłynął z dniem 9.06.2013 r (zgodnie z treścią art. 14 ustawy z dnia 22.05.2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - por. pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 18.02.2011 I CSK 243/10).

Dokonując analizy okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd uznał kolejne żądanie powódki w zakresie odszkodowania za uzasadnione . Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. W grupie tych wydatków tradycyjnie wymienia się koszty leczenia (pobytu w szpitalu, pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw itp.). Powódka żądała zasądzenia od strony pozwanej kosztów zakupionych leków oraz kołnierza ortopedycznego w kwocie 79,76 zł Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikało iż powódka przedstawiła kopie dowodów zakupu leków i kołnierza na łączną kwotę 79,756zł. Taka więc kwota z tytułu kosztów leczenia została zasądzona powódce w niniejszym postępowaniu, na podstawie przedstawionych dowodów zakupu leków, które nie budziły wątpliwości sądu oraz których zasadność stosowania w trakcie leczenia nie została zakwestionowana. Odsetki od tej kwoty zostały zasądzone od daty doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej, albowiem roszczenie to powódka zgłosiła po raz pierwszy stronie pozwanej niniejszym pozwem.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc ,zasądzając te koszty stosunkowo do stopnia wygrania i przegrania sprawy. Powódka wygrała sprawę w 44%, zaś przegrała sprawę w 56% i w takim stosunku zostały rozłożone koszty postępowania pomiędzy stronami, Koszty opinii biegłych wyniosły 3.599,91 . 56% tej kwoty stanowiło kwotę 2015,95 zł. Taka kwotą kosztów Sąd obciążył powódkę , przy czym uwzględniając iż wpłaciła ona zaliczkę na biegłych w kwocie 1600 zł pozostała kwotę 415,95 zł wyłożoną tymczasowo przez SP Sąd nakazał ściągnąć od powódki jak w punkcie III wyroku. 44% z kwoty 3599,91zł daje kwotę 1583,96 zł i jest to kwota kosztów którą Sąd obciążył w sprawie stronę pozwaną, w związku z tym że strona pozwana uiściła zaliczkę na biegłych w kwocie 1000 zł , pozostała kwotę 583,96 zł wyłożoną tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd nakazał sięgnąć od strony pozwanej jak w punkcie III wyroku. Koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami zostały wzajemnie zniesione na podstawie art. 100 kpc.

Wnosząc apelację od powyższego wyroku /k 355- 361/ powódka zaskarżyła wyrok w zakresie pkt II, III, IV:

- ponad kwotę 3.500 zł , tj. do kwoty 4.500 zł w zakresie zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10.06.2013r. do dnia 31.12.2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty oraz części nakazującej ściągnięcie od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łańcucie kwoty 415,95 zł oraz w części wzajemnie wnoszącej koszty postępowania pomiędzy stronami.

Apelacja zarzuciła :

1. Obrzęp przepis materialnego tj. art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc poprzez przyjęcie, że zadośćuczynienie w kwocie 3.500 zł jest odpowiednie, podczas gdy taka wysokość zadośćuczynienia nie stanowi odzwierciedlenia doznanej przez powódkę krzywdy w sferze jej zdrowia fizycznego i psychicznego zarówno na chwilę obecną jak i w przyszłości doznanego przez nią długotrwałego uszczerbku na zdrowi określonego przez biegłych sądowych na łącznym poziomie 8 % , a tym samym nie jest ona sumą odpowiednią oraz nie adekwatną i nie spełnia swojej funkcji kompensacyjnej.

2. Błąd w ustaleniach faktycznych skutkujący przyjęciem, że długotrwały uszczerbek na zdrowiu określony przez biegłych został ustalony na poziomie 5% , w sytuacji gdy uszczerbek ten został ustalony na 8%.

Apelacja wносиła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest uzasadniona.

Przy prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych i przyjętej podstawie prawnej rozstrzygnięcia dokonanej przez Sąd Rejonowy, które Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własne, nie można jednakże zaaprobować stanowiska Sądu Rejonowego, że przyznana suma zadośćuczynienia dla powódki w kwocie 3500 zł , rekompensuje ujemne doznania będące następstwem wyrządzonej szkody. W doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowanych przy stosowaniu art. 445§1 kc, przyjmuje się, że wysokość zadośćuczynienia nie może mieć charakteru symbolicznego, lecz odczuwalny ekonomicznie wymiar dla tego, kto doznał krzywdy. W konkretnym przypadku ma ono na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpień jakich doznała powódka w związku z uszkodzeniami ciała, będącymi następstwem wypadku komunikacyjnego. W rozstrzygnięciu Sadu Rejonowego można dopatrzeć się niewspółmierności między wysokością przyznanego zadośćuczynienia, a rozmiarem krzywdy jakiej doznała powódka . Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 445 § 1 kc sprawia, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu przez zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia okazał się skuteczny. Uznaniowość w zakresie przyznawania jak i określania wysokości zadośćuczynienia przyznana sądom wszystkich instancji upoważnia sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanych kryteriów oceny. W apelacji wskazano argumenty, które zmieniają ocenę wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Chybione są natomiast argumenty apelacji odnośnie konieczności prostego w zasadzie przekładania wielkości ustalonego w sprawie 8 % uszczerbku na zdrowiu na kwotę jaka wynika z przemnożenia tychże punktów procentowych z jednostkową wartością każdego z nich implikującego określenie pewnego limitu kwot odzwierciedlających zakres doznanej krzywdy. Zauważyć należy, że skala procentowego rozmiaru ustalonego uszczerbku, nie przekłada się wprost na wysokość zadośćuczynienia, chociaż stanowi ona istotny element określający rozmiar i trwałość konsekwencji jakie uszkodzenie ciała nadal za sobą pociąga, ma więc w procesie cywilnym znaczenie jedynie pomocnicze. Mając na uwadze kompensacyjny charakter zadośćuczynienia uznał Sąd Okręgowy, że kwota 8.000 zł, za skutki wypadku jakiego doznała powódka będzie przedstawiać dla ww. ekonomicznie odczuwalną wartość, przy czym zrekompensuje doznane cierpienia i ujemne przeżycia psychiczne, nie przekraczając jednocześnie rozsądnych granic, aktualnych warunków i stopy życiowej społeczeństwa. Taka kwota oceniana rozsądnie, w odniesieniu do okoliczności tej sprawy, da się określić jako godziwa i stanowi dla powódki dostateczną rekompensatę za wyrządzoną jej krzywdę. Nie jest ona nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, a jednocześnie pozostaje utrzymana w rozsądnych granicach.

Z tych przyczyn zaskarżony wyrok podlegał zmianie w trybie art. 386§1 kpc zgodnie z postulatem wyrażonym w apelacji.

Poniesionymi przez powódkę kosztami postępowania za obie instancje mając na uwadze wnioski apelacji obciążono stronę pozwaną zmieniając w tym zakresie pkt III i IV zaskarżonego wyroku na podstawie art. 98§1 kpc w zw. z art. 108 §1 kpc. Zagadnienie, które było przedmiotem apelacji powódki dotyczyło prawidłowości rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym również o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa. Skarżąca nie przedstawiła w tym zakresie żadnych szczegółowych zarzutów poza ogólnym zakwestionowaniem stanowiska Sądu Rejonowego w tej materii i postulatem zmiany orzeczenia o kosztach na wypadek uwzględnienia merytorycznej części apelacji, co też Sąd Okręgowy uczynił, stosownie do wyników postępowania.

SSO Adam Simoni SSO Małgorzata Mazur SSO Barbara Chłędowska